

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, utrzymujący się nie ma prawa żądać poratami nowych dostaw gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wiersza 10 gr. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.257.

Piątek Walentego m.  
Sobota Florjana m.  
Niedziela 4 Adwent

Dziś wschód słońca o godz. 7.38 zach. 15.25  
Jutro „ 7.39 „ 15.25  
Dziś „ księżycy „ 11.45

Nr. 146

Wąbrzeźno, sobota 17 grudnia 1927 r.

Rok VII

## Polityka „świszka papieru“.

Od chwili kiedy Bismarck „żelazny kanclerz“ podkreślił z cyniczną szczerością, iż wszelkie traktaty są dlań tylko „świszkiem papieru“, polityka niemiecka trzymała się tego wskazania wprost jak testamentu narodowego.

Tradycję tę zdołano już dotychczas znacznie wydoskonalic i uzupełnić. Traktat Wersalski bowiem i wszystkie inne zobowiązania stały się dla Niemiec istotnie „świszkiem papieru“. Taktyka rządu niemieckiego w stosunku do Traktatu Wersalskiego trzyma się tych samych linii wytycznych, nakreślonych wiekową tradycją Bismarcka, jedynie inne okoliczności zmusiły Niemcy do przyjęcia innych form działania. W gruncie rzeczy teoria „świszka papieru“ panuje dziś w polityce niemieckiej tak samo, jak panowała w polityce Fryderyka Wielkiego i Bismarcka.

Od pierwszych chwil po zawarciu pokoju Niemcy rozpoczęły energiczną walkę z Traktatem Wersalskim. W tej walce pomocne stały się Niemcom braki, jakie w tym traktacie poczyniono. Wykonanie jego warunków rozłożono bowiem na tak długi okres czasu i poddano tak skomplikowanej kontroli ciał międzynarodowych, że nic dziwnego, iż społeczeństwo niemieckie, a w pierwszej linii czynniki rządowe poczęły żyć w przekonaniu, iż będzie można niewypielnić znacznej części, przyjętych pod przymusem zobowiązań.

Już z chwilą ogłoszenia warunków Traktatu Wersalskiego podniósł się w całych Niemczech wielki krzyk, że traktat ten jest niewykonalny, że doprowadzi Niemcy do zupełnej ruiny i na gwałt zaczęto udawać w najroźniejszy sposób, że zachodzi konieczna potrzeba jego rewizji. W tym kierunku też rozwinęło olbrzymią, do dziś dnia trwającą propagandę w całej Europie.

Jeszcze przed podpisaniem pokoju, przekonali się Niemcy, że w sprawach, które nie dotyczą bezpośrednio interesów angielskich, ich opinia może dać pożądane wyniki. Spekulując tedy na różnicach politycznych wśród aliantów i starając się pozyskać Anglię, zaczęli Niemcy powoli i systematycznie podminowywać Traktat Wersalski.

W sprawie wydania przestępców wojennych, Niemcy po raz pierwszy uzyskały naruszenie Traktatu Wersalskiego. Wskutek wysiłków niemieckich, sprawa ta utknęła wówczas zupełnie i zakończyła się jedynie lekkim ukaraniem kilku podrzędniejszych osobistości, podczas gdy główni sprawcy wojny z Wilhelmem II na czele do dziś dnia pozostają na wolności. Jednego z nich naród niemiecki gloryfikuje widocznie zbrednie wojenne wyniósł nawet później do godności prezydenta republiki.

Naruszeniem Traktatu Wersalskiego było również niedozwolone wkroczenie wojsk niemieckich w 1920 roku do Zagłębia Ruhry. Był to pierwszy nieprzyjazny krok Niemiec względem Francji i istniejącego pokoju.

W ciągu następnych lat na każdym kroku widzimy usiłowania niemieckie do niewypielnienia, a nawet obalenia Traktatu Wersalskiego. Wbrew postanowieniom traktatu, redukującym armię niemiecką do 100.000 żołnierzy, ciągle wychodzą na jaw wypadki potajemnej fabrykacji broni, potajemnego zbrojenia, tworzenia coraz to nowych organizacji wojskowych i wogóle usiłowania do wskrzeszenia dawnej potęgi militarnej.

Sztuczne bankructwo Niemiec swego czasu miało jedynie na celu, niezaplacenie Francji odszkodowań wojennych. Dążenie to widzimy po dzień dzisiejszy.

Rząd niemiecki w walce z Traktatem Wersalskim zwraca się głównie przeciw Polsce. Przyznanie naszemu państwu, wydartych mu niegdyś dzielnic ogłasza jako gwałt i stale akcentuje, że ziem tych nie zrzeka się i kiedyś upomni się o nie zbrojną ręką. W tym też kierunku idą dzisiaj głównie wysiłki, przybierając maskę t. zw. „ofensywy pokojowej“. Niemcy sądzą, że jeżeli uda im się zrobić wyłom w Traktacie Wersalskim i uzyskać rewizję swych granic Wschodnich, to tem samem otwiera się droga do dalszych zdobyczy, a kiedyś do zupełnego wyzwolenia się z krępujących więzów tego traktatu.

Szczególnie w jaskrawy sposób naruszają Niemcy w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech, dotyczące postanowienia Traktatu Wersalskiego, a nawet paragr. 113 swej własnej konstytucji, nie dając tej mniejszości polskiej żadnych praw narodowych, pozabawiając ją równo uprawnienia językowego i wychowania szkolnego w języku ojczystym,

tamując w końcu jej rozwój narodowy i życie polityczne w przewidzianych traktatem granicach.

Rząd niemiecki bierze udział we wszystkich niemieckich poczynaniach odwetowych i w całej propagandzie przeciw Polsce, finansując nawet irredentę pruską w naszym kraju, której ostatecznym celem jest oderwanie zachodnich ziem polskich od Macierzy. Rząd niemiecki w końcu uczestniczy we wszystkich intryguach międzynarodowych, skierowanych przeciwko pokojowi a milionom imperjalistów pruskich tęskni do gwałtownych zmian politycznych.

Niemcom uśmiecha się bardzo obalenie Traktatu Wersalskiego, a w perspektywie wywołanie wojny powszechnej, któraby przyniosła im „odrodzenie“ i władzę nad światem. Wyobrażenia niemiecka maluje obrazy, podnoszącej się potęgę pruską na gruzach Francji i Polski oraz wzbijającego się w przestworza czarne orła pruskiego, trzymającego w pokrąwionych szponach .... strzępy Traktatu Wersalskiego.

## Prymas Polski w Rzymie.

Ks. Kardynał Prymas Hlond przybył do Rzymu dnia 13 bm. w południe. Przyjęcie ks. Prymasa było wspaniałe.

Na dworcu oczekiwali: ambasador polski przy Watykanie, p. Skrzyński z urzędnikami ambasady i szef mirji poselstwa przy Kwirynale. W imieniu Watykanu witali Ks. Prymasa: Monsignor Gonfalonieri, sekretarz prywatny Ojca św. i Monsignor Callori di Vignale, drugi sekretarz papieski.

Przed dworcem witali J. Eminencję pałaci rzymscy, księża, dyrektorowie kolegów rzymskich, generałowie zakonów, liczne reprezentacje księży świętych, Salezjanów i Zmartwychwstańców. Ks. Prymasa przeprowadzono do reprezentacyjnej sali królewskiej, specjalnie na ten cel otworzonej, gdzie ambasador Skrzyński przedstawi J. Eminencji poszczególne oso-

by poczem kard. Prymas udał się samochodem do zakładu Salezjańskiego Sacro Cuore przy Via Marsala, gdzie zebrali się na powitanie arcybiskupi Salezjańscy wraz z księżmi Zgromadzenia.

Przyjęcie rozpoczął hymn papieski, a zakończył polski hymn narodowy i owacyjne okrzyki: „Viva la Polonia“. Ks. kard. Prymas zamieszkał w apartamentach, należących dawniej do śp. Kardynała-Biskupa Cagliero, w instytucie Sacro Cuore. Dzienniki włoskie witają ks. Prymasa, umieszczając jego życiorys i podobizny.

Prasa czeska podaje, że ks. Prymas wróci do Polski prawdopodobnie przez Niemcy, gdzie złoży wizyty ks. Kardynałom: Faulhaberowi (Monachjum), Schultemu (Kolonja), i Bertramowi (Wrocław).

## Krótkotrwałe rządy komunistów w Chinach.

London. Według ostatnich wiadomości nadchodzących z placu boju chińskiego z ostatniej chwili, wojska bolszewików w Kantonie, podniecane przez agentów z Moskwy, zamordowały 20.000 mieszkańców. Wszystkie więzienia zostały rozbite. Zbrodniarze w liczbie 2000 uzyskali wolność. Rabują oni domy publiczne i prywatne, mordując i plądrując.

Według doniesień ze strony angielskiej z Hankongu, sowieci chiński w Kantonie zarządził wyrugowanie i wymordowanie bez miłosierdzia wszystkich „burżujów“. Wielkie towarzystwo

naftowe „Standard - Oil - Company“ wysłało pancerny statek do miasta Kantonu, żeby ratować Europejczyków i amerykańskich obywateli.

Według ostatnich wiadomości z Hongkongu, wojska gen. Li zdobyły wczoraj wyspę Honan i wylądowały w części europejskiej miasta. Wojska komunistyczne wycofały się do wnętrza miasta. Zachodnia część miasta została zupełnie uwolniona od komunistów, lecz szaleje tam pożar, spowodowany przez nich podpaleniem wieższości gmachów.

## Waldemaras pragnie zawrzeć z Niemcami traktat przyjaźni.

choćby kosztem niekorzystnej dla Litwy umowy handlowej.

Berlin. Donoszą z Kowna, że Waldemaras wyjedzie dzisiaj z Paryża i zatrzyma się w Berlinie, aby rządowi niemieckiemu zaproponować zawarcie traktatu przyjaźni. Waldemaras jak

słychać jest zdecydowany pozyskać traktat przyjaźni z Niemcami za cenę nawet niekorzystnego dla Litwy traktatu handlowego.

## Zamordowanie wachmistrza.

Znaleziono go na pograniczu litewskim, w rzece.

Warszawa. Z Augustowa donoszą, że znaleziono tu na pograniczu polsko-litewskim zwłoki zamordowanego wachmistrza 1 pułku ułanów krechowieckich, Władysława Michałka. Zwłoki znaleziono w rzece, stwierdzono jednak, że otrzymał on kilkanaście ciosów bagnetem w głowę.

Mordercy są narazie nieznani, aresztowano jednak b. ułana reżoż pułku Gregorewicz, który

pełnił służbę jako podkomendny zamordowanego po wyjściu z wojska odgrażał się Michałkowi. Istnieje również przypuszczenie, że Michałka zamordował patrol litewski.

Sledztwo niewątpliwie zagadkę tę wyjaśni.



# Niemcy nie uznają granic Polski i twierdzą, że muszą one być zrewidowane.

Boją się również bardzo połączenia Litwy z Polską.

Gdańsk. Tutejszy organ nacjonalistów niemieckich, „Danziger Allg. Zeitung“, w wydaniu środowym omawia sytuację na wschodzie Europy, przyczem wyraża zapatrywanie, że brane są pod uwagę trzy następujące rozwiązania:

Pierwsze tak zw. Locarno wschodnie, stanowiące obecne granice na wschodzie Europy. Na takie rozwiązanie, pisze dziennik, Niemcy nigdy się nie zgodzą.

Drugim rozwiązaniem byłoby zawarcie przez państwa wschodnie, z wykluczeniem Niemiec, szeregu paktów o nieagresji w myśl propozycji Rosji sowieckiej.

Trzecim nareszcie rozwiązaniem byłoby przystąpienie Niemiec do tych paktów jednak z zastrzeżeniem wykluczenia wszelkich gwarancji odnośnie granic polsko-niemieckich, cały bowiem naród niemiecki, od skrajnej prawicy do lewicy, stoi na stanowisku, że obecne granice polsko-niemieckie muszą być kiedyś zrewidowane. W związku z tem nie może być dla Niemiec rzeczą obojętną, czy Polska połączy Litwę — wówczas bowiem Polska zamknęłaby Niemcom drogę do Rosji.

## Gdzie Prusy najwięcej parce'ują?

Berlin. W tych dniach zdawał sprawozdanie z działalności osadniczej w wydziale osadniczym sejmowi pruskiego dyrektora ministerjalny Articus, z którego to sprawozdania podajemy kilka danych liczbowych:

W Prusiech utworzono od roku 1919 do 1 stycznia 1926 r. ogółem 13.796 osad, o łącznym obszarze 126.718 ha. w tem znajduje się 4658 osad poniżej pół ha, czyli 2 morgów magdeburskich. Właściwych gospodarstw chłopskich, mierzących 10—20 ha utworzono 3283, a większych osad obejmujących ponad 20 ha, założono 1309. Na powiększenie drobnych gospodarstw oddano 119.799 ha. Articus dzieli pruską działalność osadniczą na osadnictwo „przygraniczne“ i osadnictwo wewnętrzne. Na osadnictwo „przygraniczne“ (na granicach Polski) przeznaczyła Rzesza niemiecka 250 milionów marek. W roku 1926 wydano na ten cel już 50 milionów. Prusy zakupiły za to ogółem 58.000 ha, czyli 232.000 morgów.

Przeciętnie płacono za 1 morg (1/4 ha) 195 mk. Należy zaznaczyć, że cena ta obejmuje także wartość zabudowań i inwentarzy.

Z funduszy powyżej wymienionych zakupiono:

W Prusach Wsch. za 10,9 milionów 14.400 ha.  
W Brandenburgji za 2,9 milionów 3.100 ha.  
W Pomeranii za 2,6 milionów 4.700 ha.

Na kresach Województwa Poznańskiego i Pomorza (Grenzmark) za 5,9 milionów 7.281 ha.  
Na Śląsku Opolskim za 10 milionów 11.713 ha.  
Na Dolnym Śląsku za 7,5 milionów 10.002 ha.  
W Szleswigu za 6,2 milionów 6.300 ha.

Jak widać, Prusy przełożyły cały punkt ciężkości osadnictwa na granice Polski. Prócz Brandenburgji i Szleswigu wszystkie inne prowincje pruskie, w których zakupiono ziemię, przytykają do granic zachodnich Polski. Najwięcej zakupiono gruntów na „zagrożonym“ Śląsku Opolskim i w „zagrożonych“ Prusach Wschodnich. W Szleswigu osadnictwo wymierzone jest przeciw Duńczykom. Wewnątrz Prus nie dzieje się prawie nic pod względem osadnictwa. Wszystkie pruska działalność osadnicza streszcza się więc w programem pruskiem słowie „Ostsiedlung. Ostsiedlung!“ Maluczko, a zobaczymy, jak Niemcy będą tworzyły ów żądany przez opinię pruską „niemiecko-chłopski wał ochronny“ („Deutscher Bauernwall“), przeciwko „napływającemu potopowi niebezpieczeństwa słowiańskiego“.

## Co duch pani de Thebes prorokuje na rok 1928?

Z Paryża donoszą: Na seansie w jednym ze spirytystycznych kółek paryskich zjawił się duch słynnej swego czasu wróżki p. de Thebes, którą zapytano o przepowiednie na rok 1928.

Duch przepowiedział, że Poincare na wiosnę w roku 1928 zostanie obalony, a po pewnym czasie zostanie mu ponownie powierzona misja tworzenia gabinetu, dalej zmarła wróżka oświadczyła, że w czerwcu 1928 roku francuski lotnik przeleci Ocean Atlantycki z Paryża do Nowego Jorku.

Dalej duch p. Thebes dodał otuchy obecnym, zapewniając, że rok 1928 będzie naogół szczęśliwym.

Dwóch słynnych mężczyzn umrze w roku przyszłym, kryzys gospodarczy będzie złagodzony, a pokój w Europie wzmożni się, gospodarcze położenie Francji poprawi się, a podatki zostaną obniżone.

Oby, oby!..

## Generalnym komisarzem wyborczym p. Stanisław Car.

Warszawa. Wskutek podróży marszałka Piłsudskiego do Genewy, mianowanie generalnego komisarza wyborczego, które powinno było nastąpić w dniu wtorkowym, uległo krótkiej

zwłoce i dopiero za przyjazdem marszałka Piłsudskiego rzecz ta zostanie załatwiona. Wicepremier Bartel złoży w tej mierze raport w Belwederze, poczem jak słyhać, marszałek Piłsudski przybędzie do prezydium Rady ministrów, a następnie uda się na zamek, gdzie formalności nominacyjne zostaną dokonane. Sły-

NELLY LIEUTIER

## Zona Renegata.

(Ciąg dalszy).  
CZĘŚĆ DRUGA.

### I. Stary dom i młody gość.

Ośm lat upłynęło od opisanych wypadków. Francja podniesiona i wzbogacona, prawie zapomniana już o przejściach okrutnej wojny, której była widownią.

Jasne, majowe słońce ozłaca wysokie wierzchołki długiej alei platanów, już nam znane.

Jesteśmy o kilka kilometrów od miasteczka Beufeld, koło domu zamieszkałego kiedyś przez pana Sauvaitre'a i jego syna.

Na hałas galopującego konia, pędzącego z alei, siedzący dotąd zamysłony na ławce przed bramą staruszek podnosi prędko głowę, by się przekonać, czy rzeczywiście zawitał kto do tego opuszczonego od tylu lat domostwa.

Nim jednak miał czas rozejrzeć się, młoda, elegancka kobieta zeskończyła lekko z konia i z uszłą zawiniętą na ręku przystąpiła do starca.

— Czy mógłbyś mi pan powiedzieć, do kogo należy dom ten? — spytała.

Stary spojrzął na nią ze zdziwieniem, jakby w pytaniu tem było coś potwornego.

— Czemu mnie pani pyta o to?

— Pragnęłabym widzieć się z właścicielem tego domu.

— Żaden właściciel nie mieszka tu już od wielu lat.

— Czy dom ten nie należał przed wojną do pana Lucjana Sauvaitre'a?

Stary podniósł raptownie głowę.

— Pani go zna? — zapytał.

— Tak, znałam go kiedyś; ale oddawna straciłam jego ślad choć mi nie wyszedł z pamięci.

— Jestem w położeniu pani, nie wiem bowiem się stało z moim panem, dla którego chciałem poświęcić życie.

— Czy dom ten jest zupełnie niezamieszkały?

— Z wyjątkiem Gundheimów, którzy trzymają w dzierżawie grunta nad rzeką Ill, sam jeden tu zamieszkuje — odparł smutnie starzec.

Młoda kobieta zawała się chwilę, ale natychmiast silne postanowienie wzięło górę.

— Chciałabym spędzić w tej okolicy kilka dni, a możei więcej, czy mógłbyś mi pan przyjąć pod swój dach i dać mi jakie pomieszczenie?

— Byłoby to bardzo trudno — odpowiedział stary Jeremiasz — dom bowiem, do którego ja sam rzadko kiedy zaglądam, w zaniedbaniu jest i nie kwalifikuje się zupełnie na przyjęcie młodej damy jak pani.

— To nic, byłem miała gdzie głowę przytułić i przed słońcą się ukryć, mało dbam o resztę.

— Tak, ale pan może powrócić i gniewać się, że ktoś obcy zajął jego mieszkanie.

— Sam przecież powiedziałeś mi pan, że opuścił dom ten od wielu lat i nie dał dotąd żadnej o sobie wiadomości.

— No tak, prawda.

— Niema więc obawy, aby powrócił właśnie teraz i wziął ci za złe przysługę wyświadczoną

chać w dalszym ciągu, iż kandydatem rządu na stanowisko generalnego komisarza wyborczego jest wiceminister sprawiedliwości Stanisław Car.

## Protest w sprawie wyboru p. Cara.

Warszawa, 15. 12. Kilku członków komisji wyborczej ma zamiar wnieść protest w sprawie wyboru p. Cara, głównym komisarzem wyborczym. Wybór ten ma być nieformalny.

Listy państwowe zgłaszać do 24 stycznia.

Warszawa. Dziś ukazało się rozporządzenie głównego komisarza wyborczego w sprawie zgłaszania list państwowych. Otóż termin składania tych list jest 24 stycznia 1928 r., zaś kandydaci oświadczyć mają swą zgodę na przyjęcie mandatu do dnia 1 lutego.

## Komisarz naftowy.

Warszawa. Komisarzem żądowym kartelu naftowego został mianowany inż. Katrzeciak, jeden z dyrektorów państwowych zakładów naftowych.

## Ustąpienie starosty morskiego.

Warszawa. Starosta morski gen. Zaruski zrezygnował ze swego stanowiska.

Minister spraw wewnętrznych przyjął rezygnację do wiadomości.

Starostwo morskie, którego pomysł okazał się niepraktyczny, ulegnie całkowitej reorganizacji.

## Aresztowanie córki komunistycznego posła.

Warszawa. Władze policyjne aresztowały wczoraj córkę b. posła komunistycznego Warszawskiego, p. Zofję Steinową. Aresztowanie nastąpiło po ścisłej rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu p. Steinowej przy ul. Czerniakowskiej. Policja skonfiskowała szereg dokumentów i literaturę propagandową.

## Znamienny dekret Prezydenta Rzplitej.

Na urządzenie wystaw i targów potrzeba zezwolenia władz.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw (102) ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący „urządzenia wystaw i targów gospodarczych“. Dekret ten postanawia, że nie wolno ich organizować bez uprzedniego zezwolenia władz. Kompetencje w tym kierunku oddano Ministerstwu dla handlu i przemysłu, wyłączając wystawy rolnicze, na urządzenie których udziela pozwoleń Ministerstwo rolnictwa. Poza tem Ministerstwo Spraw wojskowych udziela zezwoleń na wystawianie wyrobów przemysłowych związanych bezpośrednio z obroną Państwa i stanowiących obecny sprzęt uzbrojenia armji.

Dekret wchodzi w życie z dniem 15 grudnia, zaś na obszarze Wojew. Śląskiego dopiero z chwilą wyrażenia zgody Sejmu Śląskiego.

Należy podkreślić fakt, że w ten sposób wystawy i targi będą mogły skuteczniej popierać ogólną linię polskiej polityki gospodarczej oraz i to, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wyraźnie zmierza do skoncentrowania całej akcji wystawowej polskiej około Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, będąc tem samym nowym dowodem tego zrozumienia i życzliwości, jakie Głowa Państwa okazuje wielkiej imprezie o ogólnonarodowym charakterze.

nieszkodliwej kobiecie. Zresztą usunęłabym się niezwłocznie, gdyby przypadkiem, przed wyjaj zdem stąd moim, powrócił.

Rozbrojony tem trochę stary sługa, zaczął się z wielką uwagą przypatrywać nowoprzybyłej.

Była to piękna i ujmująca młoda kobieta małego wzrostu, zgrabna, kształtna, przelśnicznie wyglądająca w kostjumie amazonki. W czarnych jej oczach malowała się inteligencja i dobroć, którą podnosiły jeszcze świeże usta zdające otwierać się tylko do uśmiechu.

Pleć jej trochę brunatna, miała te tony ciepłe i pełne życia, cechujące kobiety w kraju słońca.

Takie mniej więcej wrażenie uczyniła na starym Jeremiaszu. Smutny i osamotniony oddawna, prawie wdzięcznym był pięknej nieznanym jej przybycie do tego opuszczonego domostwa.

— Skoro pani tak mało wymaga, odezwał się po tych oględzinach, to ostatecznie nie mam nic przeciwko temu. Ale musi pani sama rozzerzeć się po domu i wybrać sobie, pokój najdogodniejszy, ja bowiem za nic nie odpowiadam.

— Dobrze więc, rozejrzyjmy się — odpowiedziała wesoła amazonka.

— A tego towarzysza czy zatrzyma pani również — spytał biorąc konia za uzdę.

— Koniecznie, jakżeby inaczej robiła wy-cieczki po okolicy?

— To i o nim potrzeba będzie pomyśleć — ale to będzie już łatwiej, biorę to zresztą na siebie. Chciej pani zatrzymać się na minutkę, zaraz będę służył jej za przewodnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Wywiad „Głosu Wąbrzeskiego“ z dyrektorem firmy „PE-PE-GE“.

Rozumiejąc całą doniosłość dla naszego miasta, faktu nabycia budynków zbankrutowanej „Fabryki Kapeluszy“ przez ruchliwą i przedsiębiorczą firmę „Polski Przemysł Gumowy“, redakcja naszego pisma, pragnąc zasięgnąć informacji u samego źródła, wysłała swego przedstawiciela do Grudziądza, dla zrobienia wywiadu w dyrekcji firmy.

Dyrekcja fabryki bardzo chętnie podzieliła się z nami swymi projektami i zamiarami dotyczącymi uruchomienia oddziału przedsiębiorstwa w Wąbrzeźnie.

— Kiedy zamierzają panowie przystąpić do uruchomienia nabytej fabryki? — zapytuje nasz przedstawiciel.

— Jak tylko przeprowadzimy konieczne przeróbki i zmontujemy nasze maszyny — odpowiada uprzejmy dyrektor.

— Obecnie poczyniliśmy już duże zamówienia na materiały, które przeznaczone są dla przerobu w oddziale wąbrzeskim. Przygotowania do rozpoczęcia fabrykacji robimy na dużą skalę. W pierwszych dniach stycznia fabryka zatrudni się zaraz około 50 robotników, przyczem stopniowo będziemy zwiększać ilość pracowników w miarę tego, jak postępować będzie montaż maszyn i organizacja aparatu administracyjnego. W każdym razie sądzę, że w marcu będziemy mogli zatrudnić już przeszło 300 robotników.

— Jakie wyroby będą panowie fabrykować w oddziale wąbrzeskim?

— Przedewszystkiem w styczniu już przystąpimy do wytwarzania w Wąbrzeźnie półfabrykatów, służących nam do dalszej przeróbki, tj. do gumowania tkanin, przeznaczonych na płaszcze i pokrycia dla samochodów. Zimą zaś porą wyrabiane będą w głównej mierze materiałowe części śniegowców.

W dalszym ciągu zamierzamy oprócz produkcji płaszczy gumowych uruchomić wyrób nowego artykułu, nigdzie jeszcze w Polsce nie wytwarzanego, mianowicie tapet gumowanych, wodotrwałych, które mają zastosowanie przede wszystkim ze względów higienicznych, gdyż mogą być łatwo zmywane i utrzymywane w idealnej czystości. Dla uruchomienia tego działu sprawa-

dzamy specjalistę, majstra z Francji, który ma za zadanie zorganizować tę produkcję u nas i wyszkolić personel robotniczy.

Jak się przedstawia ogólny rozwój zakładów Pe-pe ge i koniunktury w przemyśle gumowym?

— Rozwój naszych zakładów idzie stale naprzód, możemy powiedzieć bez zbytej skromności — że tempo rozwojowe naszych zakładów jest może najszybsze w Polsce. Obecnie wytwarzamy 10,000 par śniegowców dziennie. Zakłady w Grudziądzu pracują pełną parą i są całkowicie wyszyskane. Dla zwiększenia ich produkcji służyć będzie właśnie uruchomienie obecnie oddziału wąbrzeskiego, przygotowującego półprodukty w postaci materiałów gumowanych.

A jak się przedstawia sprawa współza wodniotwa innych miast przy instalacji nowego oddziału zakładów Pepege?

— Pyta dalej ciekawo w szczególności nasz przedstawiciel — Słyszeliśmy, że oprócz Wąbrzeźna również i inne miasta pomorskie ubiegały się o otwarcie u nich oddziału firmy Panów.

— O tak — odpowiada nam dyrektor — mieliśmy kilka ofert bardzo nawet korzystnych. Ubiegały się o to Bydgoszcz, Toruń, Międzybóże, Cdańsk i inne pomniejsze miasta. Niektóre z nich ofiarowały nam bezpłatnie ziemię pod fabrykę, inne znowu zwolnienie od podatków komunalnych.

Tu dyrektor pokazuje naszemu przedstawicielowi oryginalną korespondencję z zarządami różnych miast.

Cóż więc ostatecznie przechyliło decyzję panów, aby zainstalować swój zakład w naszym mieście? Zapewne ta okoliczność, że tutaj mają panowie już gotowy budynek, w którym od razu mogą przystąpić do fabrykacji, nie tracąc czasu i wielkich sum na budowę nowego gmachu fabrycznego, jak to byłoby koniecznym w innych miastach? — zapytuje nasz przedstawiciel. Dyrektor uśmiecha się.

— Jak widzę jest pan bardzo domyślny. Gdybyś pan nie był sprawozdawcą „Głosu Wąbrzeskiego“ to mógłbyś pan swoje zdolności z pożytkiem wykorzystać w przemyśle — kończy komplementem pod adresem naszego sprawozdawcy uprzejmy dyrektor.

## Proces Pepege przeciw firmie „Gentleman“.

Firma „Gentleman“ skazana za nieetyczne metody konkurencyjne.

Jak nam donoszą z Łodzi przedstawiciele firmy „Pepege“, Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu wystąpili przeciwko kierownictwu technicznemu oraz kilku współpracownikom łódzkiej firmy Anglo-szwedzko polski przemysł gumowy „Gentleman“ w Łodzi. Skarga ta dotyczyła nieuczciwych metod konkurencyjnych, przy pomocy których firma łódzka starała się uzyskać tajemnice techniczne i manipulacyjne, stanowiące własność Pepege. Firma ta wystąpiła przeciwko kierownikowi technicznemu firmy „Gentleman“, Mansonowi, szefowi tej firmy Dawidowi Schrage, Zygmuntovi Zaborowskiemu oraz Annie Hintz majsterce z Łodzi.

Według uchwały sądu zakazano firmie łódzkiej w jakikolwiek sposób czy to przez urzędni-

ków, czy też w sposób pośredni odmawiać dla celów konkurencyjnych pracowników firmy „Pepege“ od pracy w tej firmie i namawiać do występowania do firmy „Gentleman“ w Łodzi, ponieważ według opinii sądu miało to mieć miejsce w stosunku do kilku pracowników technicznych, których starano się uzyskać przez wyższe płace. Zakazano też również nakłaniać pracowników firmy grudziądzkiej do wydawania, dla firmy „Gentleman“ wzorów, tajemnic technicznych i manipulacyjnych używanych w zakładach Pepege, a to pod grzywną 1000 zł. za każdy tego rodzaju wypadek.

## A z góry patrzył Zbawiciel...

Strzały do krzyża na rozstajnych drogach. — Jak pan inspektor popisywał się zręcznością przed nauczycielkami.

Białystok. Sąd okręgowy w Białymstoku, pod przewodnictwem prezesa T. Dymowskiego, rozpatrywał zgrozą przejmującą sprawę.

Jako oskarżeni stawali: powiatowy inspektor szkolny, Franciszek Nowakowski i kierownik szkoły powszechnej w Krypnie, Zygmunt Kozera.

Dnia 10 maja b. r. Nowakowski udał się na inspekcję szkolną do wsi Góry. Towarzyszył mu Kozera oraz dwie nauczycielki szkół ludowych, Stefania Dworzakowska i Eugenia Rybakówna.

Po załatwieniu formalności, inspektor zaproponował przechadzkę w kierunku Krypna.

Na rozstajnych drogach, Nowakowski wyciągnął z kieszeni rewolwer i chcąc pochwalić się celnością, strzelił dwukrotnie do drewnianego krzyża z wizerunkiem Chrystusa.

— To nie sztuka — zawołał Kozera — niech pan inspektor spróbuje teraz trafić!

Z temi słowy zawiesił na krzyżu zegarek kieszonkowy. Nowakowski dał jeszcze kilka strzałów. Zegarka nie roztrząsał, ale krzyż uszkodził w dwu miejscach. Oburzającą tą scenę obserwował wieśniak, Bronisław Pac, zajęty w

poblizu orką ziemi. Porzucił pracę i poszedł w ślad za barbarzyńcami. Udało mu się ustalić nazwiska wszystkich uczestników wycieczki. To wystarczyło.

Na rozprawie sądowej, Nowakowski i Kozera przyznali się do winy. Nie przypuszczając że nas kto zobaczy — oświadczył naiwnie inspektor.

Prokurator Klank zwrócił uwagę sędziów, że przestępstwo winno być ukarane z wyjątkową surowością, bowiem podsądni są urzędnikami ministerstwa wyznań religijnych i oświaty.

— Nie przysługują im żadne okoliczności łagodzące — zakończył — domagam się skazania Nowakowskiego na trzy lata więzienia, a Kozery na dwa.

Obrońca oskarżonych mecenas Zdrojewski, określił postępek swych klientów jako niemoralny i — godny potępienia, prosił jednak o łagodną karę, ze względu na wyrażoną przez nich skruchę.

Prezes sądu ogłosił wyrok. Nowakowski i Kozera otrzymali po 1 roku twierdzy.

Uniewinniona Rybakówna zemdlała na sali.



## Rozmowy przedgwiazdkowe.

I.

Czas wreszcie teraz o gwiazdce pomyśleć — rzekła do swego męża pani Dostatnia, która znana jest jako troskliwa matka i przewidująca gospodyni domu w swoim otoczeniu i poza nim. „Jak to!“ — rzekł pan Dostatni — „Go już niedługo gwiazdka a niedawno kupiłeś kapelusze“

Tego nie powinien był pan Dostatni mówić, bo pani Dostatnia nie lubi, gdy się mówi o rzeczach minionych. I naprawdę nie chodziło tu o nowy kapelusz zimowy dla pani Dostatniej i dlatego także nie o atak na kieszeń pana Dostatniego. Raczej pani Dostatnia okazała się znów w swojej strategicznej wielkości jako organizatorka zakupów gwiazdkowych, jako zarządczyni dochodów — krótko mówiąc, jako kobieta praktyczna. Rzekła więc do swego męża:

„Nic nie pomoże, musimy pomyśleć o gwiazdce, tych kilka dni minie szybko, a potem wielkie pytanie: „Co chcemy podarować? Czy ty wiesz?“

Pan Dostatni odważył się na skromną uwagę, że przecież nie ukazały się jeszcze ogłoszenia gwiazdkowe. Lecz pani Dostatnia nie pozwoliła się tą uwagą zbić z tropu i ciągnęła dalej: To nic nie szkodzi, na razie chcę ułożyć sobie plan, komu zamierzamy coś podarować i co chcemy podarować. A gdy się ukaza ogłoszenia gwiazdkowe, natenczas porównam swoje zestawienie z tem, co w gazecie jest polecane, uzupełnię, skreślę, dodam, zmienię itd.

„Na miłość Boską!“ — zawołał pan Dostatni — „to będzie ale drogo!“ — „Nie, przeciwnie tanio!“ odpowiedziała pani Dostatnia „tylko ogłoszenia muszą się wkrótce w gazecie ukazać.“

II.

„Zbliży się gwiazdka“ rzekła pani Dostatnia do swego męża. „Pamiętasz jeszcze co mi przyrzekłeś latoś kupić? Było to nad morzem; powiedziałeś wtedy, to ci kupię na gwiazdkę!“

Pan Dostatni, który niechętnie przypomina sobie dane przyrzeczenia, udaje nic nie wiedzącego. „Latem?.. Nie wiem!“ Lecz pani Dostatnia nietylko ma dobrą pamięć, ale ma także notatnik, a w nim wszystko zapisane. W ciągu roku musiano odmówić sobie niejedno życzenie dla siebie, dla dzieci, dla krewnych itd. Mówiono zwykle: To jest dobra myśl, to może będziemy mogli na gwiazdkę kupić. Pani Dostatnia jako praktyczna kobieta, przez cały rok obracała się w kołach swoich krewnych i przyjaciół, by odgadnąć jakiegokolwiek życzenia. Stała się ona dlatego słynną, że jej podarki są takie trafne, to znaczy, że wywołują radość, a obdarowani w skrytości pytają się, skąd pani Zagórska przychodzi do tego właśnie, to podarować, co sobie dawno życzyła.

Pani Dostatnia oczywiście i o sobie nie zapomniła i notowała sobie każde życzenie, które wypowiedziała wobec męża, a które nie było spełnione, lecz przez niego do gwiazdki odłożone. Mówiła sobie jako kobieta praktyczna, że mężczyźni kupują przecież tylko niepraktyczne rzeczy i za drogo. Dlatego wolę sobie sama kupić; cieszę się potem z kupna, cieszę się z podarku i cieszę się z tego, że również mój mąż cieszy się, iż kupiłam coś ładnego.

Jeżeli człowiek jak pan Dostatni powiada że nie może sobie przypomnieć, to jest to wymówka, nad którą przechodzi się do porządku dziennego. Jeżeli mąż przyrzekł coś na gwiazdkę, to dał poniekąd akcept blanko, płatny na zakupy gwiazdkowe. I pan Dostatni nie jest innym od drugich mężczyzn i pyta się ostatecznie: „Ile?“

Praktyczna kobieta bierze w tym wypadku tyle, ile może otrzymać i zastrzega sobie dalsze życzenia, gdy ukaza się ogłoszenia gwiazdkowe.

S. K.



Król serbski Aleksander II.

urodził się 16. 12. 1888 w Cetynji jako drugi syn króla Piotra. Po zrzeczeniu swego brata Jerzego z tronu stał on się w r. 1909 następcą tronu. W r. 1914 przejął za chorego ojca urządowanie, a w r. 1921 po śmierci ojca swego wstąpił na tron.

## Ostatni czas

pomyśleć o ogłoszeniach gwiazdkowych!!





## ZA PÓZNO

gwiazdor swoje zakupy poczyni, o ile teraz wreszcie nie rozpocznie się z reklamą gwiazdkową w „Głosie Wąbrzeskim”. Ale nie tylko gwiazdor, lecz także kupująca publiczność chce wiedzieć, gdzie zakupić może dobre i niedrogi podarki gwiazdkowe. Zakupy gwiazdkowe są ściśle zależne od ogłoszeń gwiazdkowych o ile zamieścicie ją w poczytnym

„Głosie Wąbrzeskim”

## Ohydny mord.

Szalony mąż zamordował młotkiem żonę i teściów. Dotąd bił młotkiem, aż zupełnie potraszał czaszki ofiar.

Oborniki. W niedzielę cała okolica została zaalarmowana strasznym morderstwem dokonanym w Bruszynie przez niejakiego Karola Kosickiego na osobach jego żony, oraz teścia Br. Dobka i teściowej Kat. Dobkowej. Przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Kosicki, lat 26, ożenił się przed rokiem z Dobkówną i miał otrzymać w posagu małe gospodarstwo teścia pod warunkiem, że wniesie doń 2.000 złotych w celu spłacenia części braci żony. Ponieważ K. tej kwoty nie wypłacił, Dobek nie chciał zapisać mu gospodarstwa. To było powodem częstych sprzeczek między Kosickim a jego teściami. W przeddzień zbrodni, tj. w sobotę wieczorem, skradł Kosicki swej żonie 50 złotych i poszedł grać w karty. Gdy nad ranem około godz. 7 wrócił do domu, żona wraz z teściową zaczęły mu robić wymówki, które przeszły w kłótnię. Jak podaje zbrodniarz, obie kobiety miały być uzbrojone w młot i widły. W czasie kłótni Kosicki wyrwał żonie młot wagi około 1 kg. i zamierzył się na nią. Ta uciekła, lecz rozwścieczony mąż dogonił ją w chlewie i tu uderzył w czoło tak silnie, że nastąpiło pęknięcie czaszki. Zostawivszy brożącą we krwi kobietę, pobił ją za teściową, która chciała się ukryć, lecz napróżno: dopędził ją na podwórzu i również ugodził ją młotem

w głowę tak, że padła od razu nieprzytomna. Następnie wrócił do żony i bił ją młotem po głowie tak długo, póki nie zmiął czaszki; tak samo postąpił z teściową. Jak dzięki zwierzu podrażnionym widokiem krwi zapragnął przelać jej jeszcze więcej. Otóż w domu spał spokojnie staruszek Dobek. Kosicki napadł go i śpiącego uderzeniem młota zabił na miejscu, przyczem nie omieszkiał rozbić zupełnie czaszki.

Dokonawszy krwawego dzieła, pozanosił trupy pomordowanych do stodoły, ułożył je obok siebie i złożywszy im ręce na piersiach stodołę zamknął. Dziecka swego nie miał sumienia zamknąć; małeństwo ośmiomiesięczne zawiózł potem w wózku do sąsiadki dając dlań bieliznę i dzban mleka. Następnie z największym cynizmem zgłosił się do proboszcza i powiedział co zrobił.

Zawiadomiony posterunek policji państwowej aresztował bezzwłocznie mordercę i przytrzymał go tymczasowo w miejskiej szkole. Natychmiastowe śledztwo przeprowadzone przez przod. Kązmierczaka wyjaśniło wszystkie szczegóły ohydne go mordu; sam Kosicki opowiedział je bez najmniejszych objawów skruchy, z pełnym potwornym cynizmem spokojem. Dopiero przy odstawieniu zbrodniarza w poniedziałek (do więzienia w Poznaniu ogarnął go paniczny strach.

### Tylko od 15—24 grudnia

przyjmują urzędy pocztowe i listowi przedpłatę na „Głos Wąbrzeski” na przysły kwartał (styczeń, luty, marzec) lub na przysły miesiąc (styczeń). Ze względu na okres świąteczny uprasza się wszystkich Czytelników „Głosu” o przyspieszenie w tym miesiącu zaabonowania pisma.

Prenumerata, pomimo wzrostu kosztów robocizny jako i papieru — pozostaje niezmienną.

Na nowy kwartał lub też na styczeń, jak komu dogodniej, niech zapiszą „Głos Wąbrzeski” nie tylko wszyscy dotychczasowi czytelnicy, ale niech też nakłonią do zapisania

go tych wszystkich, którzy go dotąd nie mają.

Przedpłata pozostaje taka sama jak dotąd.

Do wiadomości wszystkich czytelników podajemy, że w nowym kwartale otrzymają czytelnicy razem z „Głosem Wąbrzeskim” także kalendarz ścienny i podarek książkowy, o czym poniżej osobno zawiadamiamy.

### Kalendarz ścienny

jak po inne lata, a prócz tego podarek książkowy otrzymają w nowym kwartale wszyscy abonenci „Głosu Wąbrzeskiego.”

O tem niech czytelnicy nasi powiedzą tym wszystkim, którzy dotąd „Głosu Wąbrze-

## Gawęda Mateusza.



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tamtej niedzieli rano moja Małgorzata wystrychnęła się odświętnie co ino patrzeć i posztyrgała się na rodoty, a ja usiadłem sobie doma kiele krystka, w którym napaliłem torfem, danym mi z łaski miłosiernej luksusu i du-

małem o tem wej i owem. A że garnek z cynkoryją Francka na gorącym krystku śpiewał przeróżne melodyje ze niczem majowy słowik, to też rozmaite myśli człękowi do mózgowicy nachodziły i wymedytowałem, czyby to nie było trafnie naszą ulicę Kolejową przezwać ulicą „Kolejkową”. Są po temu dwie przyczyny a mianowicie po pierwsze, że leży przy niej nasza droga wąbrzeska kolejka, a po drugie, że przy ulicy tej jest spora liczba szynkowni, w których różni apetytowicze we dnie i w nocy co niemiara się kolejkują. Myśląc dalej, zrównoważyłem, że i nazwa ulicy „Kolejowej” jest rychtyczna i przypasowana, bo na bruku tej to wej ulicy już nietylko koła wozów się wykoleją, ale nawet ludziska w czasie gołodłodzi z krzywych chodników aż do rynsztoku się „koleją” bez względu na to, czy poprzednio się kolejkowali lub

też i nie. Zresztą nazwa „Kolejowej” odnosi się też trafnie do większej części naszych panienek, które na tej to ulicy już nieraz się cnotą wykoleiły. Gdy w przyszłości którą spotkam późnym wieczorem ślifując kamienie Kolejowej tam i nazad, to będę wiedział, że wykoleić się pragnie.

Wczoraj z wieczora przyszedł do mnie Onufry, ktoremu w cegielni glina zamarzała i zaczął biedolić na kiepskie czasy i na to, że dzieciśka gołe i głodne, a kobiecina legła i w chałupie ni porządku, ni miru należytego. Kto ma, ten ma, ale niejednemu niepodobna codzien samemi kartoflami się odżywiać a co gorsza, Boże Narodzenie zbliża się a zblża a widoków nijakich brak, coby tak święty dzień należnie rozradował duszę chrześcijańską uciechą a żołądek godną strawą. Tociem pocieszaj go jak mógł i nagadywał coby nie tracił nadziei w Panu Bogu, bo On nie zapomniawszy o nikim, nawet o drobnym zwierzątku, i o nim nie zapomni. A że biedaków takich jest za dużo, to Pan Bóg przed Narodzeniem Św. wzruszy serca ludzizamożniejszych i ze skąpców poczyni samych dobrodziejów, którzy swojemi dobytками podzielać się choć potrochu z ubogimi. Bo, (tak mu powiedziałem) czyżby to bogatemu w św. Wigilię mogły smakować przy choince karpie, strucle i marcepany, kiej świadom jest, że tam w niejednej wej ubogiej i choinczką choć małą nie przystrojonej izdebce ludziska z dzieciackami do pustego stołu klemencugi robia? Bo stary, kiej bieda, to wie że bieda: utrze wodę ze ślipaczów w rękaw, zaciśnie

skiego nie mają i niech zachęca ich do zapisania „Głosu Wąbrzeskiego” na nowy kwartał.

Przedpłata pozostaje taka sama, jak dotąd.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 16 grudnia

— „Złota niedziela.” W ostatnią niedzielę przed świętami w tradycyjną „Złotą Niedzielę” będą składy otwarte do godz. 6-ej po poł. — Najlepsza to okazja dla wszystkich, do czynienia zakupów gwiazdkowych. W dzisiejszych ogłoszenia h pp. kupy polecają swe towary i prosimy, aby popierali kupców rozumiejących ważność reklamy, powołując się na nasze pismo.

— Nabożeństwo żałobne odbyło się dzisiaj o godz. 9-tej w kościele parafjalnym w piątą rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabryela Narutowicza. Uroczystą Mszę św. żałobną odprawił przy udziale władz oraz rzeszy wiernych ks. Gdaniec.

— We własnym interesie pp. Kupców, przemysłowców i rzemieślników leży, by już teraz wykupowali świadectwa przemysłowe i handlowe na rok 1928, nie czekając ostatecznego terminu, przez co unikną natłoku i długiego oczekiwania w ostatnich dniach grudnia br. w Kasie Skarbowej.

— Otwarcie kas specjalnych dla wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928 w Golubiu i w Kowalewie.

Celem ułatwienia płatnikom pomienionych miast i okolicy — nabycia świadectw przemysłowych na rok 1928. — Kasa Skarbowa w Wąbrzeźnie — otwiera jak w latach poprzednich kasy specjalne dla poboru z powyższego tytułu należytości — a to w Golubiu — w środę, t. j. 21 grudnia br. w Kowalewie w czwartek, t. j. 22 grudnia br.

Ze względu na niewygodną komunikację kolejową połączoną ze stratą czasu i wydatkami — przypuszczać należy, iż interesowani skorzystają w całej pełni z otwarcia kas — i w wyżej wyznaczonych dniach gremjalnie zgłoszą się po wykup w mowie będących świadectw.

Wąbrzeźno, dnia 15 grudnia 1927 r.

Naczelnik Kasy Skarbowej (—) Karpiak.

— Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej urządza w niedzielę, dnia 18. bm. o g. 3,30 w starej salce uroczysty obchód gwiazdkowy. Zapraszamy na gwiazdkę naszą nie tylko członków, lecz i wszystkich innych, nienależących do towarzystwa czeladników rzemieślniczych. Będzie wesoło, wylosuje się przeszło 100 podarunków, a to najlepsza, wygrać można 5000. zł. Wstęp bezpłatny, bo ciężkie czasy.

Zarząd.

— Podziękowanie. Panu Grajewskiemu za przesłanie siedmiu par pończoch dla dzieci, również panu Weberowi za przesłanie 10 zł na ręce p. Zuralskiej dla biednych, dziękuje w imieniu biednych. Zarząd

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

zęby i kwita. Ale takie małe dzieciśka, Bogu ducha winne, te przecik na Boże Narodzenie nie można bez uciechy ostawić, bo cóż z nich będzie w przyszłości, kiej zatracą wiarę w Gwizda, co go nowonarodzony Jezusek, Panna Marja i Święty Józef z darami przysłali? W przyszłości zatracą zupełnie naszą świętą wiarę katolicką i pójdą w komunisty albo jakie inne antychrysty do „kościół” narodowego. Onufry pokiwał głową jak jaki wielki radny, bo zresztą, co miał mówić, kiej głowa tępa? Chcąc go pocieszyć, przyrzekłem, że pójde do pana Redaktora i poproszę, coby w swoim „Głosie Wąbrzeskim” nawoływał dobrych ludzi do czynienia powinności wobec swoich bliźnich i wspierali Komitety dobroczynne, które dla dobra ubogich pracują. A że to takich biednych Onufrych między nami jest wiewła, na zakończenie powiedziałem mu wej tak:

Powiedzta mi ino, gdzieżta kupali towary w lecie, kiej zarabialista tygodniówki? czy u chrześcijańskich kupców? Skąd macie te łachy na sobie, które się dziś na was rozłożą, — czy z żydowskiego jarmarku? Od kogo są koszule, które wam do cielska przylegają, czy u naszych kupców nabyte? — chę? A buty, z których dziś palice wylazą, u którego Moska kupiliście? — Widzita, latem zarobione pieniądze zaniesiście do żydów, łachy i wszystko na sobie nosita od Feitelbaumów, Dobrzynerów, Szlachterów, Icków i Lejbów, że aż z dala cebulą i czosnkiem śmierdzita, a teraz zimą to ślepiami zerkota bokiem w stronę naszych kupców, coby wam ino dali, bo nibyć mają! Trafila kosa na kamień! Idzta





## == To sobie zapamiętaj!... ==

że całkowitą wysprzedaż po znizonych cenach, że najtaniej zakupisz: tak materiały męskie, jak i damskie, że po najniższych cenach konfekcje męską oraz materiały bawełniane, że najkorzystniej chodniki, firany, narzutki ceraty — kupisz — z powodu zwinięcia interesu w firmie **Franciszek Rollrad — Wąbrzeźno Rynek.**

— „**Fortele Michasia**” oto tytuł komedji, którą odegrają harcerze tut. III. drużyny harcerskiej w niedzielę dnia 18-go grudnia o godz. 4-tej w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Jeszcze raz prosimy Szan. Obywatelstwo, ażeby podążyli na owe przedstawienie i tem samem zadookumentowali zrozumienie idei harcerskiej. — Do widzenia! W niedzielę na przedstawieniu.

— **Zarząd główny związku nauczycieli zredukowanych**, we Lwowie, ul. Listopada 52 wzywa wszystkich zredukowanych kolegów-ki, tak kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych, do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym, samopomoc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych. Za tym. Zarząd Główny Z. N. Z. Przewodniczący: (—) B. Kamiński.

Sekretarz: (—) K. Łodzińska.

— **Nagrody.** Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje zainteresowanym do wiadomości, że Województwo za uprzednią opinią tutejszej Izby będzie wydawać nagrody tym wszystkim terminatorom, którzy przez pilną naukę i staranne przygotowanie odznaczają się przy egzaminach czeladniczych i złożą góspecjalnie z dobrym rezultatem.

— **Dla najbiedniejszych** z miasta Wąbrzeźna i Niedźwiedzia przesyła nam 60 zł p. dziedzie **Wacław Mioszkowski** zebranych za wstęp do muzeum Niedźwieckiego 30 zł przeznaczono na gwiazdkę dla najbiedniejszych z Tow. Sw. Wincentego a Paulo w Wąbrzeźnie, a 30 zł dla najbiedniejszych w Niedźwiedziu.

— **Kancelarja adwokacka.** Z dniem 15 grudnia otworzył w naszym mieście kancelarję adwokacką p. Mecenasa Stanisław Filipowski były długoletni naczelnik sądu w Grudziądzu.

teraz do waszych żydów — ale oni dadzą wam figę, bo wyjechali z jarmarku do Dobrzynia czy Rypina, zaś ci, którzy siedzą pokażą wam wieta co?... pokażą wam plecy, bo wnetki stąd się znowu wyniosą i z was się ino wysmieją!

Onufry siedział jak na szpilkach, drapał się raz po raz po głowie, a ja mu ino dalej prawilem i moja Małgorzata pomagała jak mogła: Za nosiliście pieniądze żydom, dawaliście się przez nich oszukiwać, że siebie zdzierać, a na kupców polskich tosta ani spoglądneli. Żyd wam drogi i przepłacony towar ani w papier nie zawinał i tylko się wysmiał z was gojów wykpiwał. Żyd wam nie dał zarobku, bo się sam byle czem obędzie i ino cebulę zażyro, a jeśli czasem ciebie potrzebuje, to równak tak umie ciebie objechać, że ani się spodziewasz, jakie został na dudka wystrychnięty. Jednem słowem, skoroś katolik, to nic dobrego od nich spodziewać się nie możesz, bo przecież wiesz, że najpierw Chrystusa ubiczowali i ukrzyżowali, a teraz ciebie próbują umartwić i zgładzić i to dlatego, żeś człowiekiem chrześcijańskim.

A ino! Choć omijaliście latem naszych kupców i rzemieślników, to jednak w żadną zimę nasi rzemieślnicy i kupcy nie powiedzieli: dla kuchni ludowej nic nie damy, na gwiazdkę dla biednych nic do worka nie dosypimy, ani jednego grosza biedny od nas nie dostanie. Nie pamiętają ci tego, bo mają nadzieję, że nareszcie nabędziesz tyła rozumu, abyś żyda unikał jak djabła święconej wody.

Onufry ze wstydu zabrał czapkę i poszedł,

Panu Mecenasowi Filipowskiemu, wybitnemu cywiliście i niezłomnemu obrońcy w sprawach karnych życzymy tego powodzenia, na jakie jego niepospolite zdolności pracownicze i niezłomowana pracowitość liczyć muszą. Nie wątpimy, że p. Mecenasa Filipowski zżyje się z naszym społeczeństwem i jako obywatel naszego miasta wysokimi zaletami ducha udokumentuje tę sympatję i poważanie jakimi się zawsze dotąd cieszył w ciągu swego długoletniego urzędowania w innych miejscowościach naszej dzielnicy, gdzie jako wybitny działacz społeczny w szczególności jako dzieiny organizator sokolstwa pomorskiego zyskał sobie żywą sympatję i prawdziwy szacunek szerokich sfer tutejszego społeczeństwa.

Szczęść Mu Boże!

— **Toruń.** (Urzednicy samorządu pomorskiego otrzymają XIII pensję). Na posiedzeniu wojewódzkiego sejmiku pomorskiego na wniosek b. posła Redera i prezesa rady m. Antczaka uchwalono wysygnować wszystkim urzednikom pomorskich urzędów samorządowych 13-tą pensję. W imieniu urzedników złożył sejmikowi wojewódzkiemu podziękowanie za powyższą uchwałę starosta krajowy dr. Wybicki.

— **Starogard.** (Zmarła przejąwszy się śmiercią męża). W miejscowości Lubichowo, powiecie starogardzkim, na krótko przed pogrzebem zmarłego przodownika policji Płoszaja, żona tak bardzo przejęła się śmiercią męża, iż w pewnym momencie padła nieprzytomną na ziemię i wkrótce zmarła na udar serca. Tragiczny ten wypadek wywołał wielkie wrażenie.

— **Tozew.** (Dotąd dzban wodę nosi, dopóki...) Handlarz Mosiek Licht, został przez sąd grudziądzki skazany na 3 miesiące więzienia i 300 zł grzywny za uprawianie gry hazardowej w pociągu i przy tej okazji puszczanie w obieg fałszywych dolarów.

— **Iłowo.** (Straszna śmierć). W młynie w Iłowie, pow. działdowskiego, żona maszynisty Stelańskiego, zbliżyła się do pasa transmisyjnego i została przezeń porwana i rzucona o ziemię tak silnie, że w kilka godzin później zmarła. Należy zaznaczyć, że w dniu tragicznego wypadku młyn co dopiero został uruchomiony i poświęcony.

— **Wejherowo.** (Nieszczęśliwy wypadek). Autobus wydziału powiatowego w Wejherowie, wiozący kilkunastu pasażerów, natknął się w niedzielę o godz. 7 wiecz. na furmankę, wskutek czego samochód i furmanka znalazły się w rowie przydrożnym. Wskutek rozbicia się samochodu rannych zostało 5 osób. Wypadku śmierci nie było. Winę ponosi rzekomo szofer.

— **Fuck.** (Ostrożnie na lodzie!). Wskutek pokrycia się zatoki lodem, wzmógł się wielce ruch łyżwiarski. Od rana do późnego wieczora widać amatorów tego sportu, ślizgających się zapamiętale. Onegdaj jedna z zapalonych sportsmenek oddaliwszy się zbyt daleko od miejsca, gdzie można się bezpiecznie ślizgać, wpadła wskutek załamania się lodu do wody. Skończyło się na szczęście na zimnej kąpieli.

— **Gniewkowo** (w Poznaniu). (Jeleń przyczyna nieszczęścia.) Gospodarz Jeszke z Magdańca udał się w ubiegły wtorek wraz z dwoma synami do majątku Lipie pod Gniewkowem po słomę. W drodze powrotnej, gdy przejeżdżał wysoko naładowanym wozem koło Dąbków w lesie, wyskoczył nagle z gęstwiny i przebiegł drogę wystraszony spotkaniem ludzi — jeleni. Wi-

a szkoda, bom chciał jeszcze pytać, na kogo też podczas przyszłych wyborów zamierza swój głos oddać. Czy na socjalistów lub komunistów, co tylko naród ogłupiają, a nie dają i tylko biara, czy też na takich, co ino na myśli mają dobro Ojczyzny i naszego narodu całego. Ale Onufry, bo takich jest między nami co niemiara, gotów powiedzieć: „co mnie tam z głosowania, czy ten poseł, czy ten poseł, toć zawdy będę miał plecy w tyle. Lepiej wcale nie iść na głosowanie”.

Jabym mu odpowiedział: Jak się masz głupi? czy rak i ryba to jedno? a czy głupi i mądry — to też jedno? swój głos oddać idzie każdy mądry człowiek, człowiek i obywatel, a osły pozostają doma przy korycie! Boć też osioł niema prawa do głosowania ino obywatel i obywatelka. A choć żeś robotnik, — czyś nie obywatel ino byle co? Gdzietam!

Ludzie, ja wam mówię poprawta się, bo będzie źle z wami i tyle!

Chciałbym jeszcze też z panami kupcami i z panami rzemieślnikami pogodać, jakem to w ostatniej gawędzie przyrzekł, ale odczekam, aż mi się trocha więcej materiału ku temu nazbiera, tak, żebym mógł prosto z mostu sypać. Oczekuję od Was listów w tych sprawach i wiem, że niejedyn z was będzie mi mógł sporo opisać.

Chodzi mi jeszcze o tak zwanego „czarodzieja”. Toć rzecz inaczej się przedstawia, a nie jak mnie różni ludzie o nim informowali. Dałem się teraz przekonać, że ten rzekomy czarodziej nie jest w rzeczywistości takim, jakim go malo-

dok ten tak podział na konie, że te spłoszywszy się, poniosły jak szalone wóz. Jazda po krętej drodze w lesie długo trwać nie mogła i wóz a z nim jadący wywrócili się. Wskutek tego odnieśli ciężkie obrażenia cieleśne, zwichnięcia i złamania nóg i innych poranień. Leżącym i jęczącym pospieszli z pomocą sąsiedzi, a następnie zawiadomiono wypadku lekarz z Gniewkowa, dr. Drecki.

— **Bydgoszcz.** (Podwyższenie kary kasjerce kolejowej.) Przed sądem okręgowym jako instancją odwoławczą, odbyła się rozprawa przeciw kasjerce kolejowej Marcie Bełdowskiej, oskarżonej o sprzeniewierzenie 8.250 zł. Wyrokiem I-szej instancji Bełdowska skazana została na 3 miesiące więzienia. Na skutek odwołania prokuratora sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie. Bełdowską skazano na 6 miesięcy z odroczeniem tej kary na dwa lata. Na niski wymiar kary wpłynęło to, że Bełdowska jest młodą wdową utrzymującą dwie nieletnie dzieci.

— **Gniewno.** (Śmierć 4-letniego dziecka wskutek poparzenia.) Dnia 26 ub. m. zostawiła robotnica Sotkiewiczowa, zamieszkała w Mielźnie, powiat gnieźnieński swoją czteroletnią córkę Marję bez opieki w mieszkaniu. Podczas nieobecności matki przybliżyło się dziecko do rozpalonego pieca, od którego zapaliła się na niem sukienka i doznało tak ciężkich poparzeń cieleśnych, że tego samego dnia w szpitalu Czerwonego Krzyża w Gnieźnie po kilku godzinach zmarło.

— **Gniewno.** (Wypadek samochodowy). Wskutek gołoledzi samochód hr. Mielżyńskiego z Iwna najechał na wóz p. Majchrzyckiego z Gniewna, powodując śmierć jednego konia. Wypadku w ludziach nie było.

— **Strzelno.** (Sprytna kobieta). U rolnika Paluszaka w Janikowie usiłowano dokonać kradzieży. Jeden ze złodziei zakradł się do kurnika, drugi stał opodal na czatach. Zauważyła to gospodyni, podbiegła do chlewu i złodzieja zamknęła w kurniku, drugi złodziej, widząc, co się święci, zbiegł. Złodziejem, zamkniętym w kurniku zajęła się policja.

— **Nowy Sącz.** (Zabił ojca kamieniami). Odbyła się rozprawa przeciw Dymitrowi Polańskiemu z Mochnaczki Wyżnej koło Krynicy, oskarżonemu o zbrodnię ojcostwa. Dymitr Polański kamieniami wielkości dwóch pięści cisnął w ojca, jednak nie trafił go. Następnie ponownie z odległości kilku kroków uderzył tym samym kamieniem ojca w głowę, tak, że ten nieprzytomny upadł na ziemię i wkrótce zmarł.

— **Lublin.** (Strzelanie do wróbla powodem wielkiego pożaru). We wsi Kamień, gmina Chabelice strzelał z fuzji do wróbla 17-letni Robert Kinas. W pewnym momencie ze źle skonstruowanej fuzji wyleciał wraz z nabojem płonący papier i padł na kryty papą śpichrz, należący do Estery Cynperknopf, w jednej chwili dach zaczął się palić. Wszelka pomoc ratownicza okazała się bezskuteczną, płomień bowiem, przenosił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania. W rezultacie spłonął dom mieszkalny, obora i śpichlerz. Straty wynoszą około 16.000 zł.

— **Tarnopol.** (Napad rabunkowy i zniewolenie). Onegdaj w pobliżu Białej pod Tarnopolem kilku osobników w porze wieczornej

wano, a jest pełnoprocentowym inwalidą człowiekiem pożałowania godnym jak wielu innych nieszczęśliwców. Nie można go też posadzać, aby z sąsiadkami lub innymi kobietami romanse uprawiał lub na inne bezbożności wychodził. Stała się więc krzywda temu panu, a to dzięki fałszywym donosom złych ludzi. Druga krzywda stała się też panu kominiarzowi, bo i w tym wypadku opisywałem w poprzedniej gawędzie fałszywe doniesienia. Widać to, że trzeba wpierym zmierzyć jeśli się chce wierzyć i w przyszłości trzeba będzie wystrzegać się dać wiarę ludziom, którzy na nią nie zasługują. Łatwo przypisać komuś łatkę, lecz ją zdjąć — to już trudno. Zresztą nie dziwota, bo pomiędzy nami jest chmara narodu, który szczekaniem na bliźnich się trudni. Czy to się godzi? czy tak być powinno? Poprawta się, bo wyjawię wasze nazwiska najdokładniej.

— A nie zapomnijta o zapisaniu naszego „Głosu” na nowy kwartał, a jeżeli nie macie tyle pieniędzy, to zapiszcie tylko na miesiąc stycznia. Musita wiedzieć, że po Nowym roku mamy otrzymać od „Głosu” śliczny kalendarz, oraz podarek książkowy, a jeszcze zapomniałem Wam wspomnieć o tem, że nasz „Głos” ani grosza nie będzie droższym chociaż inne gazety swą przedpłatę podwyższą a to z powodu, że za papier i robociznę trzeba więcej płacić.

A do przyszłego razu zostańta z Panem Bogiem

Mateusz.



wdarło się do samotnie w polu stojącej chałupy wdowy Marji Mikołajczyk, którą ograbiono a następnie dokonano na niej aktu zniewolenia. Chcąc się zabezpieczyć przed groźącymi następstwami, owinęli głowę nieszczęśliwej szczelnie zakietem, a następnie pierzyną, kładąc na wspomniane objekty jeszcze stół i krzesło. Steroryzowawszy w podobny sposób córkę-kalekę i nieletniego syna poszkodowanej, wyrafinowani sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku. Energiczne dochodzenia tarnopolskiej policji ujawniły degeneratów w osobach Bolesława Skrodzkiego, Feliksa Madeja i Piotra Bednarza, którzy odpowiadać będą przed sądem doraźnym.

#### Ruch Wydawniczy.

**Jim Żeglarz.** K. A. Czyżowskiego. Wydawnictwo „Książnica-Atlas”.

Jako 17-y tom Biblioteki „Iskier” pod powyższym tytułem ukazała się na półkach księgarskich powieść podróżnicza K. A. Czyżowskiego.

„Jim Żeglarz” — tematem swych siedmiu opowiadań, łączących się w jedną całość niezwykle ciekawych przygód młodego chłopca polskiego, który własną pracą i zdolnościami zdobywa powodzenie w życiu i wybija się ze zwykłego okrętowego chłopca, sieroty, na kapitana okrętu — stanowić niezawodnie będzie bardzo pożądaną i zajmującą lekturę dla naszej młodzieży.

Barwna i wysoce zajmująca fabuła tych przygód, żywo przypominająca utwory ulubionych pisarzy młodzieży: Jack'a London'a i Conrad'a. Niektóre z tych opowiadań np. „zapażone dolary” oraz „Wilczyk i rekiny” pomysłowością tematu, humorem i komizmem sytuacji wybitnie się wyróżniają, stanowiąc świetnie wykonane obrazy przygód i wzorową lekturę podróżniczą dla naszej młodzieży.

Akcja przygód „Jima” rozgrywa się po dalekich rozległych oceanach świata rozpoczynając od burzliwych wód morza Chińskiego po przez egzotyczne morza wysp południowych Oceanu Spokojnego aż po krańce świata zamieszkałego w okolicach połowu wielorybów na południowych wodach Oceanu Atlantyckiego.

Całość akcji oprócz ciekawych przygód i opowiadań owiana jest pogodnym poglądem na życie i pewnym łagodnym sentymentem w prze-

ciwieniu do brutalnego realizmu opowiadań London'a.

Z powyższych względów „Jim Żeglarz” doskonale nadaje się jako podarek gwiazdkowy dla naszej młodzieży na zbliżające się święta.

— „Tydzień Radjowy” nr. 34. Ukazał się i jest wszędzie do nabycia świeży zeszyt z kolei 34-ty ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy” i zawiera m. in. następujące artykuły, notatki i materiały: Otwarcie radjostacji w Katowicach; Głos rodaków z za kordonu; Radjo-humoreska p. t. „W urzędzie celnym”; Audycje muzyczne „R. P.” „Świat za drzwiami”, koncert Rachmaninowa w „Radio Poznańskim”, Audycje „mówione”, „Na wokandach” czyli — audycja radjowa jest publiczną, komunikaty, dział czasopism i rozrywek umysłowych. W dziale technicznym znajdujemy świetny artykuł „Lampki 2-siatkowe i ich zastosowanie” pióra p. St. Zielińskiego (Z Warszawy), na szczególniejszą uwagę zasługują w tym numerze liczne i ciekawe ilustracje m. in. studio radjostacji katowickiej (na okładce), szkoła w Łojewie — dom dziś już nieistniejący, w którym urodził się zmarły pisarz St. Przybyszewski i w innych. Cena tylko 50 groszy. Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie nasz „Tydzień Radjowy”.

#### RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno. Baczność Towarzystwo Katolickiej Czeładzi Rzemieślniczej!** W niedzielę, dnia 18. 12 o godzinie 3,30 po połud. po niesporach w starej salce przy kościele odbędzie się Nadzwyczajne Plenarne Zebranie połączone z różnymi niespodziankami, na które serdecznie i mile zaprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno. Baczność Sokol!** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w piątek, dnia 16 grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel pod Białym Orłem. Z powodu zbliżającego się rocznego walnego zebrania oraz innych b. ważnych spraw uprasza się o liczny udział Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, 18 bm. zaraz po niesporach w salce parafjalnej. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

#### Notowania giełdy produktów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 9. 12. 1927.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	38,50—39,50
Pszenica nowa	46,50—47,50
Jęczmień brow.	39,50—41,50
Jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—56,00

Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—57,50
Mąka pszeźna 65% z work.	67,00—71,00
Owies. n.	32,75—34,00
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	60,00—65,00
Groch polny	48,00—58,00
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemiaki jadalne	6,45—9,00
Ziemiaki fabryczne 16%	5,80—6,00
Słoma prasowana	0,00—5,00
Siano luźne	0,00—5,00

#### Jak to Wojciech z Maciejową szli do Wąbrzeźna zakupować „gwiazdkę.”



— Niech będzie pochwalony!  
— Na wieki wieków! A gdzież to znów tam Maciejowo? Mróz idzie a wy kaj chodźcie ha?  
— A dyc kumotrze trzeba iść has do Wąbrzeźna kupić dzieciokom i staremu na gwiazdkę.  
— O! O! — poto to i ja tyż tam ide.  
— Ale wicie kumotrze — że wasza was chwaliła i mówiła, że ostatnio to dobry towar żeśta przynieśli.  
— A, bo wicie wszystko kupilem w „Bazarze” u Chwałkowskiego.  
— No i co? Dobrze tam sprzedajom co?  
— A dyc nie! Otóż kłem wszedł do „Bazaru” tom wybrał sobie płaszcz i ubranie, a wszystko dobrze na mnie leżało. Ino, że wicie u tych porców przywykłem do handlowania. A tu ani grosza nie opuścić.  
— O to! to! — widzicie! — U nas handlować się, a haw jak powiedzą „bieć” to taniej ani grosza.  
— Maciejowo! Dajciez mi gadać! Przerzywacie, przerzywacie, aż wam gęba przymarznie!  
— O jo joi! To wy tak — jam to wam Wojciechu nastreczyła owego Chwałkowskiego, a wy na mnie tutaj zwymyslać Skaranie Boskie!  
— No no Maciejowo! Toć ja wam tam rad, żeśta mnie do tego Chwałkowskiego posłałi. Bo wicie niewiem, że to człowiek przylgnąć mógł do tych parszywych — żydów, płacić im drogo — a zamiast dobrego psyodziewku to kupił szmaty.  
— A Macieju widzicie? Już i tutaj te pludry są. Może pójdziecie do niego co? Bo ja to po psyodziewku na gwiazdkę to do Chwałkowskiego wale. Bywajcie zdrów!  
— A czekajcie! Toć ja tyż tam ide. Piniundze mam bom prosiołka sprzedol, to i kupić chce dla moich na gwiazdkę.  
— To pójdzwa razem! Toć w „Głosie Wąbrzeskim” uycytołem że tam i na płaszcz ma i na suknie i na ubrania i na wasyk Waszym kupcie dobrych rzeczy, przecie wam się dobrze wiedzi, — ino to wasza faja to smierdzi.

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka, Wąbrzeźno - Pomorze Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

✠

Dnia 15 grudnia 1927 r. o godz. 11 wieczorem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zasnął w Panu nasz najdroższy i najukochańszy syn i brat śp.

**FRANCISZEK BOROWSKI**

w 17 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

**Rodzice i rodzeństwo**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 grudnia o godz. 10 przed poł.

WĄBRZEŹNO, w grudniu 1927 r.

✠

W czwartek, dnia 15. XII. 27. o godz. 11 wieczorem zabrał nam Pan Bóg z naszego szeregu gorliwego druha śp.

**FRANCISZKA BOROWSKIEGO**

w 17 wiosnie życia

Pamięć o Nim wśród członków nie zaginie

Zarząd Stow. Kat. Młodz. Męskiej  
w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO, 16 grudnia 27 r.

**POSZUKIWANY**

od 1. 1. 1928 r. bieglży

książkowy lub książkowa

umiejący pisać na maszynie.

Reflektanci z branży elektrotechnicznej lub którzy pracowali w elektrowniach mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i podaniem pretensjami należy nadesłać do eksp. Głosu Wąbrz. pod „EW 100”

Elektrownia Miejska w Wąbrzeźnie.

*Kino-Teatr*

W sobotę i niedzielę 17 i 18 grudnia

II. część 10 aktów

**SAMSON CYRKU**

Potężne widowisko cyrkowe i sensacyjne w 2 serjach 20 akt.

Najznakomitsze atrakcje cyrkowe świata. Niewidziane karkołomne sensacje.

Fascynująca treść — Bogata wystawa Wspaniała inscenizacja

Drapieżne zwierzęta:  
Lwy — tygrysy — słonie — małpy i t. d.

W roli tytułowej:  
**Joe Bonomo**  
najsilniejszy człowiek świata

Przedstawienie dla dzieci  
w sobotę o godz. 4-tej po poł.

**Filip Białecki** Wąbrzeźno  
ulica Hallera nr. 9

urządza

**Wielką Sprzedaż Gwiazdkową**

po bardzo korzystnych cenach!

**Płaszcz damskie — Ulstrymeskie — Ubrania**

**Materiały wełniane — bawełniane — jedwabne**

**Aksamity — Bielizna damska, męska, dziecięca**

**Trykotaże — Rękawiczki — Pończochy — Dywany**

**Linoleum — Chodniki — Firanki — Gobeliny**

**Koldry watowane — Obrusy i t. d.**

Solidnym na dogodnych warunkach spłaty

Najwspanialszym  
podarkiem gwiazdkowym **DYWAN**

!!!Już teraz czas wybrać takowy!!!

**Uczeń FORMIARSKI**

może się zgłosić  
Goritz-Wąbrzeźno.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 17 grudnia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. M. Niezgody w Łopatkach

**3 tuczniki**  
(około 5 miesięczne)

**Głowczowski,**  
komornik sądowy  
Wąbrzeźno



# Sprzedaż reklamowa

## gwiazdkowa



Pragnąc ułatwić i udostępnić Szanownej Klienteli kupno praktycznych podarków świątecznych udzielać będziemy

**od poniedziałku dn. 5 grudnia br.**

za gotówkę na damską konfekcję 10% rabatu  
" " " konfekcję męską 5% "  
" " " konfekcję dziecięcą 5% "

**Polecamy dla pań:**

Gustowne modele w futrach, płaszczach, kostjumach, dżemperach, sukienkach: wizytowych, dziennych i balowych. ♡ ♡ ♡

**Dla panów:**

Futra sportowe i wizytowe, kurtki futrzane, palta, ulstry, ubrania, poulowery. ♡ ♡ ♡ ♡ ♡ ♡ ♡

**Dla dzieci;**

Płaszczki, ubranka, sukienki, czapeczki. - - -



## NA SUKIENKI GWIAZDKOWE:

szewioty ♡ popeliny ♡ rypsy i deseniowe

po cenach wyjątkowych!

Nowości zagraniczne  
w jedwabiach!

Bielizna damska skromna  
i wykwińska!

Bielizna męska, krawaty  
i kapelusze!

Trykotaż! ♡ Pończochy!  
Galanteria!



Olbrzymi wybór  
w dywanach kraj. i zagr.  
oraz „Smyrna“!

Kapy i stopy „filet“!

Madrasy na dekor. okien!

Kołdry w. i puchowe!

Pledy i koce! Stołowizna!

Całkowite wyprawy ślubne! ♡ Wybór niezrównany!

**Ceny najniższe!**

Przyjazd z prowincji dla wyjątkowej naszej oferty się opłaca!

# WKORZENIEWSKI

Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ ♡ RYNEK 22/24.



Personal  
kupiecki



potrzebny od Nowego Roku,  
poszukuje się już teraz, ażeby  
otrzymać siły sprawniejsze.  
„Drobne ogłoszenie“  
w „Głosie Wąbrzeskim“  
przyniesie wiele zgłoszeń.

**WIELKI OBRÓT --- MAŁY ZYSK!**

Polecam po najniższych cenach w wielkim wyborze —

wszelkie towary galanteryjne, swetry damskie i dziecięce, fartuchy satynowe damskie i dziecięce, rękawiczki skórkowe, trykotowe i wełniane, pończochy wełniane, maccowe i bawelniane, trykoty, bieliznę damską, zagraniczne wełny kolorowe, ręczne robotki, parasole i t. d.

**ARTYKUŁY MĘSKIE:**

rękawiczki skórkowe podszewkowane wełną, trykotowe i wełniane, skarpetki, krawaty, szelki, getry, koszule wierzchnie białe i kolorowe.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Prawdziwie niskie ceny

**A. DULSKI :: WĄBRZEŻNO**

ulica Poniatowskiego 1

Przy  
końcu roku



poszukuje drobny kupiec i rzemieślnik książkowego na godziny, dnie lub tygodnie. Kto takie prace wykonuje, ogłosić to winien w „drobnych ogłoszeniach“  
„Głosu Wąbrzeskiego“



**Każda Pani**

oszczędzi dużo pieniędzy, jeżeli zamiast kupić dziecaka na gwiazdkę nową lalkę, kożę zrobić dla starej nową peruczkę, a lalka będzie jak nowa. — Wykonuje peruczki gustownie przy umiarkowanych cenach.

Równocześnie polecam swój nowoczesny i higieniczny

zakład fryzjerski

**SPECJALNOŚĆ:**  
wykwintne strzyżenie  
główek damskich

Pierwszorzędna obsługa na wzór zakładów warszawskich.

**CZESŁAW KULPIŃSKI**  
mistrz fryzjerski,  
Wąbrzeźno, Kościuszki 7



WSZĘDZIE DO NABYCIA!



**Kupuje!**  
surowe skóry  
jak:

wdóry, lisy, kuny, tchórze, koty, króliki, owce i jagnięta

do własnej potrzeby kuśnierskiej

**F. Klimaszka :-: Wąbrzeźno** T-telefon nr. 11

**Dominiak Wałycz**  
począ Wąbrzeźno  
przyjmie  
1-go kwietnia 1928 r.

**skotarza**  
z zaciągiem zdolnym  
do dojenia i

**maszyniste**  
do młocarni parowej.

**Wila**

z 9 pokojami  
z ogrodem, centralne  
ogrzewanie w Wąbrzeźnie  
za 15,000 zł przy  
ewentl. wpłacie 6-7000  
zł na sprzedaż

Kaźmierczak, Wąbrzeźno  
Kolejowa 14 Tel. 126

Kompletne  
urządzenia pokojowe  
od najtańszych do  
najwykwintniejszych  
poleca

E.Reich fabryka mebli  
przy parku miejskim.

**Samochód**

do wynajęcia  
ul. Kolejowa 10  
Telefon 109.

**R. WOJTECKI**

Wytwórnia aparatów i części radjotechn.  
nagrodzona na wystawie w Poznaniu **SREBRNYM  
WIELKIM MEDALEM**

**POLECA**

odbiorniki 1-6 lamp. wykon. przez pierwszorzędnych fachowców z głośną i czystą audycją, słuchawki od 12,50 zł pocz. kondensat. obrot. od 6 zł pocz. głośniki, dobre od 36 zł 20 proc. pod. akumulatory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometr. oraz wszystkie części do budowy aparatów naj. jakości, po cenach niskich.

**T. PISZCZ**

obrońca i zastępca procesowy  
Wolności 55 Wąbrzeźno obok starostwa  
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjnych.

**Wyprzedaż całkowita!**

Z powodu zwinięcia mego interesu  
urządzam od piątku 9-go grudnia br. całkowitą wyprzedaż,  
po cenach znacznie niższych

Polecam dopóki zapas starczy:

**Materiały damskie**

Szewioty, Popeliny, Gabardyny, Rypsy, Sukna, Tafty, Crep de Chiny gładkie i w deseń, duschesse, Fulary, Georgetty, Aksamity.

**Materiały męskie**

Sukna, Gabardyny, Kamgarny, Korty Manszestry, Cajgi.

**Konfekcja męska**

**Materiały bawelniane**

Oksfordy, Flanelki, Barchany, Nesle, Płótna, Batysty, Opale, Zefiry, Woale, Rypsy bawelniane, Adamaszki.

Chodniki — Firany — Narzutki — Ceraty

**FRANCISZEK ROLIRAD**

WĄBRZEŻNO, Rynek





# Wielka Sprzedaż Świąteczna.

Polecamy w wielkim wyborze po cenach korzystnych

**Futra męskie, Ulstry męskie, Plaszcze** damskie pluszowe-jedw.  
**Palta** na watołnie z fokowym kołnierzem **Plaszcze** damskie rypsowe w wielkim wyborze i najnow. modelach.  
**Plaszcze i kurtki skórzane, Plaszcze** perskie w najlep. gat.  
**Garnitury** wizytowe, wieczorowe, smokin-gowe i marynarkowe **Plaszcze** volourowe (flausz).  
**oraz wykwiutną konfekcję dziecięcą Swetry i pulowery** w wielkim wyb. i gust. kolorach



## Materiały jedwabne damskie i męskie

zawsze ostatnie nowości mody po cenach najniższych.  
**Geraty, linoleum, chodniki, koldry, obrusy itp.**

Solidnym na dogodnych warunkach,

Ceny niżej wszelkiej konkur.

## Leopold Konrad nast. Grudziądz

Przy przystanku tramw.

Główny Rynek

Telefon 264

### Grzegorzycy i Kubaszewski

Skład delikatesów i towarów kolonialnych  
 Rynek 14. **WĄBRZEŻNO** Rynek 14.

polecają na gwiazdkę:

**SER.** szwajcarski, tylny, ementalski, zielony — i śmietankowy

**Łosoś, wędz. węgorz, bikiingi oraz szprotki**

**Sardele, sardynki szprotki w oliwie**

Figi — owoce kalifornijskie — pomarańcze — grzyby litewskie i krajowe — miód pszczelny i sztuczny

**Wielki wybór w czekoladach i konfiturach**

Wina krajowe i zagraniczne.

### Skład Kolonialny i Restauracja ul. Kolejowa 69.

Wszelkie towary kolonialne w wielkim wyborze i po cenach niskich.

#### BUTELKOWA SPRZEDAŻ:

zaopatrzona obficie w wódki — likiery — konjaki, po cenach bardzo niskich.

Orzechy, rodzynki, migdały, figi i t. d.

**DZIENNIE ŚWIERZO PALONA KAWA**

**WINA KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

### Plisowanie

karbowanie sukien, mereżki, okretka, dziurki maszynowe i hafty kurbelowskie

#### S. BIAŁOWAŚ

Toruń Sukiennicza 8. telef. 439



### Fr. Jankowski

poleca swój Skład fryzjerski dla Pań i Panów w Wąbrzeźnie, ul. Kolejowa 79.

wypożyczalnia peruk, charakterystyczne teatralne, strzyżenie główek damskich — Ondulacje — Szamponowanie — i manicure.

Obsługa wzorowa  
 Ceny przystępne!

### K. Głowacki

Drogerja Centralna



Mydła :: Perfumy  
 Pudry

Wody kolońskie  
 oraz wszelkie inne przybory toaletowe

Świece choinkowe, kandelabrowe i oltarzowe

#### WĄBRZEŻNO

Rynek — — Telefon 166

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

#### Feliks Klimaszka

mistrz kuśnierski  
 Wąbrzeźno, telefon 11

Poleca swój skład artykułów męskich, towary krótkie i konfekcja.

Własna pracownia futer i czapek dla towarz.

Tu do nabycia znaczki i weksle Kasy Skarbowej.

#### KSAWERY ROŻYŃSKI

mistrz stolarzski  
 Wąbrzeźno, Kopernika 8.

poleca

gotowetrumny w wielkim wyborze od najtańszych do najlepszych. Wykonuje na zamówienie wszelkie meble i urządzenia składowe i biurowe według własnych i dostarczonych rysunków w najmodniejszym stylu Prace budowlane

#### Drogerje

### K. Głowacki

Centralna Drogerja Rynek Tel. 166 Tel. 166

poleca:

Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle

#### DROGERJA POD LWEM

W. Kornaszewski Wąbrzeźno Rynek 2. Tel. 13.

Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarzkie, oliwy, smary, benzyna

#### Obuwie

### B. MAGOWSKI

Wąbrzeźno ulica Bernarda

Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiarkowanych cenach.

#### Wirówki (centryfugi)

### ALFA-LAVAL

rowery i maszyny do szycia

poleca na dogodnych warunkach płaty oraz WZELKIE CZĘŚCI po cenach najniższych

JAN KOZŁOWSKI KOWALEWO Pom. ul. Toruńska 20

#### Warsztat Mechaniczny

maszyn mleczarskich Karol Schlader

Wąbrzeźno (obok dworca kolejki elektr.)

Centryfugi „MILENA“ sprzedaje także na raty. Używane centryfugi przyjm. do zamiany wagi do kupna.

# CZYTELNICZY!

Uskuteczniajcie swe zakupy gwiazdkowe tylko u tych kupców, którzy ogłaszają się — w „GŁOSIE WĄBRZESKIM“.



# K. i W. Ziętak :: Wąbrzeźno

Telefon 132

Rynek 19

Telefon 132

Jedwabie : Aksamity : Materjały Damskie : Materjały  
Męskie : Damska bielizna : Pończochy : Trykoty

## Skład Bławatów

zaopatrzone w towar odpowiadający zapotrzebowaniu każdego klienta

Na bliską gwiazdkę polecamy nasz bogato asortowany

## Skład Manufaktury

Zwracamy mianowicie uwagę:



na pierwszorządny rodzaj,  
na bogaty wybór,  
na umiarkowane ceny naszego towaru.

Każdy, kto zwiedził nasz skład i pokryje u nas swoje zakupy gwiazdkowe, może opuścić nasz interes w tem przekonaniu, że za swój pieniądz odebrał pełną równowartość w towarze!

### REKLAMOWA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!

po znacznie  
zniżonych  
cenach



Z okazji świąt sprzedaję wszelkie obuwie pod gwarancją trwałe i eleganckie po cenach znacznie zniżonych. Proszę się przekonać, kto raz kupi u mnie obuwie zostanie moim stałym klientem.

Zakupione u mnie obuwie zeluje o 50 procent taniej, niż zwykle.

**Bernard Magowski** mistrz szewski Wąbrzeźno  
ul. Bernarda, w domu p. Głowackiego

### Agenci - Podróżniacy

zwiedzający regularnie składy spożywczo-kolonjalne i delik. gotowi przyjąć do sprzedaży znany i zaprowadzony artykuł pierwszej potrzeby, poszukiwani przez poważną fabrykę wyrobów spożywczych. Oferty pod "Podróżniacy" do "PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72.

### Przyjmuje

uczni gimn. na pensje  
Wolności 66

Skradzono mi w dniu 9 listopada na dworcu Toruń-miasto

### KSIĄŻKĘ WOJSKOWĄ

oraz papiery wartościowe, które niniejszem unięważniam

Paweł Czajka, Czajple

### Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Polecam po bardzo niskich cenach w wielkim wyborze:

Wszelkie towary bławatne, towary galanteryjne, pończochy, skarpety, rękawiczki, trykoty, wyroby dziane, bieliznę damską i męską, robotki, chusteczki, parasole, fartuchy.

### ARTYKUŁY MĘSKIE:

koszule wierzchnie :: krawaty :: szelki itd.

Pomimo nadzwyczaj niskich cen, udzielam jeszcze na różne artykuły tylko w czasie sprzedaży gwiazdkowej 10% rabatu!

### J. Wierzbowski :: Wąbrzeźno

Rynek 27

### Reklama jest dźwignią handlu!

## Kupujcie PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE

J A K:

Naczynia emaljowane  
Naczynia aluminiowe  
Wyroby stalowe „Solipen“  
Młynki do kawy  
Żelazka do prasowania do dusz i do węgla

„Protos“ odkurzacz  
„Protos“ garnki do gotowania  
„Protos“ żelazka do prasowania  
„Protos“ piecyki do gotowania  
„Protos“ przyrząd do suszenia włosów  
„Protos“ poduszki elektryczne

w firmie **J. & E. EISENACK** Wąbrzeźno — Golub



Moja

# Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa

daje w kazdym oddziale mego skladu nadzwyczaj korzystną okazję zakupu

Na sprzedaż podane towary tylko najlepszej jakości.

Specjalnie polecam na podarki gwiazdkowe

konfekcję męską i damską — gotowe suknie — swetry — bieliznę męską i damską

Skład mój w niedzielę, dnia 18-go bm. od godz. 1-6 otwarty.

Wąbrzeźno

**ST. ZURALSKI**

ul. Kolejowa 2

## Jak się rozwija Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

o tem świadczy bilans surowy za czas od 1. I. do 30. XI. 1927 r.

Nazwa rachunku	OBROT Y		BILANS	
	Winien	Ma	Aktywa	Pasywa
Kasa	1 356,589,04	1,354,214,55	2,374,49	
Pożyczki	1.185,492,38	275,015,94	910,406,44	
Odectki i prow. za rok bież.	44,327,91	95,871,00		51,543,09
Udziały członk.	9,525,00	186,800,00		177,295,00
Wkłady	467,429,35	1,084,053,02		616,623,67
R-k w P. K. O.	146,521,69	144,030,79	2,490,93	
Dysk. weksli	108,594,82	89,254,42	19,340,40	
Red. w C. K. Sp. R.	325,185,30	476,445,30		151,260,00
R-k bież. w C. K. Sp. Roln.	572,978,57	569,068,10	3,910,47	
Konta handl.	42,709,41	19,133,30	23,576,11	
Fund. własne	7,868,09	18,558,57		10,690,48
Red. w P. B. R.	51,975,90	101,875,90		49,900,00
Lokaty udz. wł.	8,000,00		8,000,00	
Nieruch. i ruch.	84,728,61	1,330,94	83,397,67	
Administ. nieruch.	44,788,14	33,900,11	10,888,03	
Odectki za rok nast.	6,348,19	6,098,93	249,26	
R-k bież. Zw. Sp. Parc.	33,319,27	365,203,89		32,004,62
R-ki bieżące	995,591,74	963,428,68	32,163,06	
K-to sep. w C. K. Sp. Roln.	2,500,00	10,000,00		7,500,00
Straty i zyski	26,922,69	26,922,69		
<b>Razem</b>	<b>5,821,206,10</b>	<b>5,821,206,10</b>	<b>1,096,796,86</b>	<b>1,096,796,86</b>

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza z odpow. ograni. w Grudziądzu

(—) Piotr Pawelec (—) W. Schimkat (—) R. Wasilewski

## Co kupię na Gwiazdkę?

kochanej żonce, lub mężulkowi

Tylko u KACZYŃSKIEGO można dostać po gwiazdkowych specjalnie takich cenach.

Kartonik ślicznego mydła toal. i dobrej kawy Guatamuli, którą stale świeżo palimy.

Następnie dobrą butelkę rumu, koniaku, likieru lub jajkowego. Wielki wybór Baczewskiego i innych dobrych firm wina tokajskie, mozelskie, bordoskie i słodkie wina franc., koniaki i wina likierowe.

Polecam wszelkie towary kolonialne w największym wyborze.

Zarazem polecam swój wielki zajazd dla powozów i samochodów.

**JAN KACZYŃSKI**

## POM. STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE TORUŃ

TELEFON 173

Oddział w Wąbrzeźnie

UL. GRUDZIĄDZKA

### Zakup i sprzedaż

wszelkich ziemiopłodów po najwyższych cenach dziennych:

Makuchy lniane, rzepakowe i słonecznikowe. - Otręby żytnie i pszenne.

Nawozy sztuczne

z dostawą na wiosnę na kredyt wekslowy do końca października 1928 r.

Węgiel górnośląski i dąbrowski.

Parniki, wirówki „Alfa“, kieraty i młocarnie na dogodnych warunkach.

Wszelkiego rodzaju żelazo: Podkowy, hufnale, hacele, gwoździe, naboje myśliwskie.

Przyjmujemy do czyszczenia nasiona koniczyn i traw, na własnych specjalnych do tego celu maszynach.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.



# Osiedliłem się jako adwokat w Wąbrzeźnie

Biuro moje znajduje się  w rynku nr. 22

## Stanisław Filipowski, adwokat

Wąbrzeski  
skład delikatesów

### Wystawa Gwiazdkowa!

Wąbrzeski  
skład delikatesów

Na gwiazdkę polecam po cenach bezkonkurencyjnych:

Wielki wybór [w marcepanach, ciastkach i ozdobach na choinkę — Czekolady firm światowych jak: Goplana — Sarotty — Pia-secki — Plutos — Kierski — Weese i t. p.]

Przyprawy do ciast świątecznych — Migdały — Rodzynki — Sułtany — Orzechy muszkato-towe — Proszki do pieczenia itp.

#### Specjalnie oferuję po cenach niższych:

Wina krajowe i zagraniczne: wina węglerskie, mozel-skie, burgundzkie, szampan francuski i krajowy — Praw-dziwe rury i araki — Wielki wybór w wódkach i likie-rach firm światowych jak: Baczewski — Kaspro-wicz — Bols — Kantorowicz — Schustof — Ruchniewicz — Sułtan itd.

#### Delikatesy:

Ser szwajcarski — tyłczyki — śmietankowy i inne — Konserwy — Kompoty — Łosoś co-dziennie świeży — Biklingi — Szprotki — Cytryny — Pomarańcze — Jabłka — Orzechy i wszelkie inne towary polecam po cenach niższych

### Towary kolonjalne



Codziennie świeża kawa — Herbaty i Kakao w dużym wyborze — Suszone śliwki — Suszony owoc — Ryż — Kaszki — Cukier waniljowy — Cukier w kostkach — Budynki

## Fr. Szymański, Wąbrzeźno

Telefon 5 Hotel pod „Orłem” — Restauracja — Skład Delikatesów Telefon 5

# Tania sprzedaż gwiazdkowa

Dobry towar, ceny niskie! Wierny swym zasadom: Wielki obrót, mały zysk!

 Sprzedaję od dzisiaj po cenach dotąd  niebywałych na podarki gwiazdkowe:

Materiały bawełniane na bluski i suknie	od 1,25	Popeliny wełna	od 3,70	Płótna na pościel i bieliznę	od 1,10
Materiały bawełn. w kraty	od 1,35	Barchany na bluski	od 1,25	140 cm. szer.	od 2,70
Warpny na suknie domowe	od 1,30	Zefiry na bluski i koszule	od 1,35	Ręczniki z metra	od 0,80
Szewiot półwełniany śliczne kolory	od 3,00	Flanelki na bluski i suknie	od 1,25	Cajgi na ubranka	od 1,80
		Barchany na koszule	od 1,25	Inletry na wyspy pod gwaran-cją nie przepuszcza pierza	od 2,50
		Płótna na fartuchy	od 1,20		

## WIELKI WYBOR PŁASZCZY DAMSKICH!!!

(Specjalność: Płaszcze pluszowe pod gwarancją, że się nie gniotą).

Ubrania kol.	od 24,00	Krawaty do wiązania	od 1,25	Koszule z ciepłą podszewką	od 5,50
Ulstry	od 30,00	Dyplomatki ładne wzory	od 0,75	Kblesony z ciepłą podszewką	od 6,00
Paltoty	od 35,00	Szelki	od 1,50	Majtki damskie trykotowe	od 4,90
Spodnie kamgarnowe w paski	od 9,50	Koszule wierzchnie	od 7,00	Ubranka dla dzieci	od 2,75
kortowe w buty	od 14,00	Parasole	od 9,50	Rękawiczki	od 1,90

Materje na ubrania, paltoty i ulstry w wielkim wyborze po specjalnie niskich cenach.

# „BAZAR” St. Chwiałkowski

Telefon 85.

WĄBRZEŹNO (Pomorze)

Rynek 1.

Ceny stałe. Do gwiazdki nie udzielam żadnego kredytu.

